

Protokół Nr 33/2017
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych,
Ładu i Porządku Publicznego
z dnia 22 listopada 2017 r.

XXXII posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego odbyło się w dniu 22 listopada 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem i trwało od godz. 9³³ do godz. 10²⁰ (planowana godz. 9⁰⁰).

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji. Spoza składu komisji obecny był Wójt Gminy Jan Cymerman, Zastępca Wójta Lech Sędek (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji – Pan Stanisław Laskowski, który powitał przybyłych oraz powiedział, że tematem miała być informacja pracownika ośrodka zdrowia w Poświętnem na temat funkcjonowania i działalność lecznicza pacjentów na terenie naszej gminy oraz sprawy bieżące. Pismo - zaproszenie zostało wysłane do naszego ośrodka, niestety nikt się nie zjawił ani nie podał przyczyny nieobecności. W związku z tym poprosił Wójta Gminy o scharakteryzowanie działalności ośrodka, co jest zaplanowane w budżecie na przyszły rok, jeśli chodzi o remonty ośrodka zdrowia oraz przedstawienie stanu lekarzy i pielęgniarek na chwilę obecną. Ponadto powiedział, że wpłynęły do niego dwie skargi, że jest ograniczona liczba przyjmowanych pacjentów przez lekarzy oraz pobieżnie są przyjmowane zgłoszenia telefoniczne.

Wójt Gminy powiedział, że co do stanu lekarzy wolałby, żeby wypowiedział się dyrektor ZOZ-u, który ma nadzór nad ośrodkiem zdrowia w Poświętnem. Jeśli chodzi o stan techniczny - trwa remont łazienek, żeby dostosować łazienki do standardów unijnych, ma być łazienka dla niepełnosprawnych oraz przewijak dla małych dzieci. Wyraził nadzieję, że do końca roku remont zostanie zrealizowany. Ponadto planuje się całkowitą przebudowę dachu oraz ocieplenie całego budynku. Na chwilę obecną trwają prace projektowe. Stropodachy nie sprawdzają się, to wymysł czasów dawniejszych.

Stanisław Laskowski zapytał o ogrzewanie.

Wójt Gminy powiedział, że centralne jest wyremontowane, jest ogrzewanie olejowe. Jak zakładano ogrzewanie w ośrodku i w urzędzie, to olej był tani. Nie przekraczało 2zł. Jak założyliśmy, ceny poszły oleju, trzeba było drożej płacić za ogrzewanie. Fakt faktem, że mimo że wymieniliśmy okna, niestety ciepło ucieka dachem. Mam nadzieję, że do końca roku otrzymamy decyzję na budowę. Jeżeli chodzi o pieniądze, to jeszcze zobaczymy, teraz trwa remont w środku, prawdopodobnie zrobimy korytarz ten środkowy i będziemy to przystosowywać do standardów unijnych. Jak będzie pokój z połączeniem łazienkowym, będzie można ściągnąć ginekologa, raz w tygodniu. Jak będą warunki, to wtedy NFZ może taką umowę podpisać z ZOZ Mińsk Mazowiecki. Z tego co wiem, wszędzie jest problem z lekarzami. Nie ma lekarzy, młodzi uciekają. Żałuję, że nie ma nikogo z ośrodka, oni mogliby się bardziej wypowiedzieć, jak to wygląda od strony zatrudnienia. Na dzień dzisiejszy, na warunki, jakie są w naszym kraju, aż tak całkiem źle nie funkcjonuje nasz ośrodek zdrowia. Pani mecenas pokazała mi w Internecie, gdzie jedna pani mnie krytykowała, jak nie było

pediatry, bo u nas pediatra jest 2 razy w tygodniu, we wtorek i czwartek, bo Strachówce tak fajnie, w Stanisławowie, w Wołominie jest tak fajnie, a u nas nie może być normalnie. Nie chcę się porównywać do Wołomina, bo tam jest dużo przychodni prywatnych, jest szpital, są inne instytucje medyczne. Sekretarz zadzwoniła do przychodni w Stanisławowie – pediatra przyjmuje tylko jeden dzień, niby jest 2 razy, ale raz przyjmują zdrowe dzieci (szczepionki). W Strachówce okazuje się, że przyjmuje tylko lekarz rodzinny do godziny 14⁰⁰-15⁰⁰. Jeżeli ktoś mnie oczernia, to niech się najpierw zorientuje, jak to wygląda. Jeżeli tutaj jest cała kadra lekarzy, nikt nie choruje, to mamy do godziny 18⁰⁰ lekarza. Jeżeli chodzi o przyjmowanie pacjentów - jeśli jest 30-35 osób, to te ograniczenia są narzucone przez NFZ. Lekarz nie może przyjąć 80 osób w siedem, czy sześć godzin. To jest niemożliwością. Dlatego NFZ zrobił ograniczenia. Nieraz nie można się dodzwonić, ludzie się skarżą. Ale trzeba powiedzieć, że jest bardzo dużo ludzi w kolejce. Stoją przy okienku i dzwonią. Co pielęgniarka ma zrobić? W pierwszej kolejności obsługuje pacjentów przy okienku i nie zawsze odbiera.

Stanisław Laskowski powiedział, że rozumie, że tak jest w poniedziałki i środy, ale jak są trzy czy dwie..?

Wójt Gminy powiedział, że do niego były kierowane zarzuty, że pielęgniarka pobierająca krew robi to za wolno.

Zastępca Wójta powiedział, że jeżeli chodzi o zapisy do lekarza, to jest to praktykowane wszędzie, we wszystkich przychodniach, czy to jest państwowa, prywatna, publiczna czy jakakolwiek inna, jest to samo, że w pierwszej kolejności mają osoby, które przyjechały osobiście. Ten co przyjechał osobiście, a pani nie odbiera telefonu i za 5 minut mówi zapisów na dzień dzisiejszy, bo ktoś z łóżka dzwoni, i się zapisuje. Jakies zasady muszą też obowiązywać, niech każdy pacjent się postawi, który rano wstał, przyjechał, w tej kolejce stoi, żeby się zapisać i raptem po paru minutach mówią w okienku, że już nie ma przyjąć. Nie wiem, ja tutaj nie korzystam, czy jest jakiś regulamin, bo w innych przychodniach jest wyraźnie napisane, że w pierwszej kolejności mają osoby, które przyszły. Telefon jest odłożony, albo nie odbierają. Ja też korzystam z różnych przychodni, jak tylko otwarta jest rano przychodnia, to wtedy są zapisywane te osoby, które zgłosiły się osobiście, a potem zapisywane są pozostałe osoby.

Stanisław Laskowski powiedział, że są skargi takie, że ktoś z Międzylesia czy z Zabrańca przyjeżdża do ośrodka zdrowia, nie ma numerków i wraca do domu, musi przyjechać na drugi dzień i też może go ta sama sytuacja spotkać. A czy nie można by było zapisać na następny dzień?

Maksymilian Zacheja powiedział, że jest inna rzecz. Ile razy lekarz przyjmuje na popołudnie? Ja chodzę na popołudnie i nie ma ludzi, można się rano zapisać, tu jest problem tylko z rana.

Wójt Gminy powiedział, że ja sam korzystam, przy normalnej obsadzie, bo jak ktoś zachoruje, to jest problem z zastępstwem, zapisuje się na popołudnie, są jeszcze wolne miejsca, przychodzę na godzinę, nie ma tłumów.

Stanisław Laskowski powiedział, że dobrze, że macie samochody, ale starsza osoba, np. z Międzylesia jest autobus przed 7⁰⁰, czy po 8⁰⁰, a potem na drugą zmianę nie ma autobusu. A jak by była zapisana, to by przyjechała na pewno.

Wójt Gminy powiedział, że panie Przewodniczący komisji, w tych sprawach to tylko dyrektor powinien się wypowiedzieć. Ja tylko mogę podejrzewać jedną rzecz – byłem świadkiem kilka razy, nie było numerków po południu, takie osoby przychodzą, pani w okienku mówi, żeby wejść do lekarza zapytać, czy przyjmie. Wiele razy było tak, że jak pani poczeka, to ja przyjmę. Ta pani doktor przyjęła te osoby spoza listy. To jest wszystko rejestrowane w komputerze, prawdopodobnie za te osoby NFZ pieniędzy nie zwraca.

Maksymilian Zacheja powiedział, że słyszał od kilku osób, że jest dużo mniej osób, nawet o 50% na popołudnie.

Stanisław Laskowski zapytał, czy pan wójt nie orientuje się, czy jest wzrost czy spadek pacjentów w naszym ośrodku?

Wójt Gminy powiedział, że z jego wiedzy wynika, że jest wzrost po południu, to samo dotyczy dni, kiedy są badania laboratoryjne i dni, kiedy przyjmuje pediatra. Danych aktualnych nie mam. Kiedyś uciekali, teraz to wszystko popowracało do nas.

Stefan Tłaga powiedział, że rano nawet jest 50 osób.

Maksymilian Zacheja powiedział, że i ktoś zadzwoni telefonicznie i stresuje się ta osoba, co dzwoni, a znowu jak się dodzwoni to te 50 się awanturują, że nie mogą się dostać.

Stefan Tłaga powiedział, że nawet tacy, co przychodzą po receptę, nie mogą się dostać. Jest 50 osób.

Wójt Gminy powiedział, że receptę to nieraz pielęgniarka, nie chcę, bo coś powiem nie tak, a się nagra, opozycja przesłucha, będą ściagać dyrektora, że coś nielegalnie jest.

Stanisław Laskowski powiedział, że miało coś takiego wyjść, że pielęgniarki miały być przeszkolone.

Wójt Gminy powiedział, że tak, do wypisywania, doktor sprawdzi i przystawi pieczętkę.

Stanisław Laskowski zapytał, czy to nie weszło w końcu?

Wójt Gminy powiedział, że nie wiem i nie chce się wypowiadać.

Zastępca Wójta powiedział, że to lekarz mówi, chyba, że chodzi o leki stale przyjmowane.

Maksymilian Zacheja powiedział, że lekarz może dawkę zmienić.

Zastępca Wójta powiedział, że jak się nic nie dzieje pacjentowi...

Maksymilian Zacheja i ludzie wykupują leki bez recepty, ile miliardów ludzie zostawiają w aptekach.

Zastępca Wójta powiedział, że nie wszystkie leki kupimy bez recepty.

Stanisław Laskowski zapytał, jaki byłby przewidywany koszt rozbudowy ośrodka?

Wójt Gminy powiedział, że jak powstanie projekt, będzie kosztorys, to będzie widać.

Maksymilian Zacheja zapytał, czy można pozyskać jakieś zewnętrzne środki?

Wójt Gminy powiedział, że niestety tak jak na szkołę, tak i na ośrodek nie. Bardzo żałuję, tak jak na świetlice czy inne, nie można pozyskać środków. Tak samo jak ze szkołami - masz tyle szkół, znaczy, że cię stać na te szkoły, masz łożyć ze swoich. Nikomu nie chcę zarzucać nieprawdy, ale jestem rozczarowany reformą. Byłem za likwidacją gimnazjów, te gimnazja się nie sprawdziły, ale mieliśmy dostać i było dużo mówione na ten temat, że rząd będzie wspomagał ministerstwo edukacji i małe szkoły. Ja się bardzo cieszyłem, że te małe szkoły u nas dostaną większe pieniądze. A jak słucham panią minister, pytam się mojej księgowej, czy dostaliśmy więcej pieniędzy na reformę, którą trzeba przeprowadzić w każdej szkole, okazuje się, że pani minister mówi, te pieniądze, które dostajecie z subwencji co roku, to już tam są.

Zastępca Wójta powiedział, że niby obiecują, że na 2018r., że subwencja będzie wyższa.

Wójt Gminy powiedział, Panie wójcie, pan wie, że już poprzedni rząd nas załatwił tak samo, bo dał podwyżki nauczycielom w środku roku budżetowego, bez dodatkowych środków, a ty wójcie martw się, masz tu gdzieś zabrać i dać.

Zastępca Wójta powiedział, bo w subwencji ta podwyżka dla nauczycieli nie była uwzględniona.

Wójt Gminy powiedział, że czekamy, może dla tych małych szkół będzie zielone światło, ale widzę, że na to będziemy jeszcze długo czekać. Nikt nie docenia tych mniejszych, wiejskich szkół. Pani minister jeździ tylko po dużych szkołach w Warszawie. Nie tylko u nas jest taka sytuacja, w większości tych szkół w terenach wiejskich, i wcale nie daleko, wystarczy za Warszawę wyjechać. Nie jechać do tych bogatych gmin, tylko do tych mniejszych, wiejskich i zaraz się okaże, jak szkoły wyglądają. Jedna rzecz - skasować szkołę - to wójt jest już trup polityczny, druga sprawa, ta szkoła na terenach wiejskich, mimo, że jest telefon, internet, telewizja, łatwy dostęp do samochodu i przejazd gdzieś, gra taką instytucję kultury, tam są spotkania, tam jest Choinka, zabawa, dyskoteka, zebranie wiejskie. Trudno to kasować na terenach wiejskich. Wszystko odbywa się przy tej szkole – festyny, ludzie się integrują. Dają przykład Turza – przecież to nieduża szkoła. Wszystko się dzieje przy szkole, ludzie są bardziej związani ze szkołą, bo to ich szkoła. I teraz im powiedz: *śłuchajcie ta szkoła być nie może, trzeba ją zlikwidować*. Wszystkich by popowieszali, co oni robią. Myślałem, że ten problem zauważy rząd. Na tych terenach wiejskich ma spore poparcie rząd i to ugrupowanie i zauważy wiejskie szkoły, że tu się coś dzieje. I jakiś procent, niewielki, ale będzie na te szkoły wiejskie. Nie będzie zależało od ilości dzieci, żeby jakiś przelicznik na utrzymanie trochę więcej było. A utrzymanie niestety kosztuje, to z naszych pieniędzy. Dzisiaj szkoły wszystkie, księgowa mnie poinformowała, nas kosztują ok. 10 mln zł.

Stanisław Laskowski zapytał, jaki to procent budżetu?

Maksymilian Zacheja zapytał, a ile dostajemy subwencji?

Zastępca Wójta odpowiedział, że 5 mln subwencji.

Maksymilian Zacheja zapytał, a te drugie 5 to skąd?

Wójt Gminy powiedział że z naszych – z podatków, z subwencji, subwencji uzupełniającej.

Maksymilian Zacheja powiedział, że nikt o tym nie wie.

Wójt Gminy powiedział, że utrzymujemy oświatę, opiekę społeczną, oczywiście odrzucając te sprawy, które narzuca wojewoda, rząd.

Zastępca Wójta powiedział, te zlecone.

Wójt Gminy powiedział, tak jak przyjmowaliśmy Strategię Rozwoju dla Gminy Poświętne, widzieliście ten okrąg i w środku te trójkąciki – oświata, opieka społeczna, coś tam jeszcze i najmniejszy - inwestycje. Tak na terenach wiejskich to wygląda. A jeszcze jak będę utrzymywał autobusy, to już w ogóle...

Stanisław Laskowski zapytał, co w sprawie z autobusami?

Wójt Gminy powiedział, że mamy kilka ofert, dzisiaj miał przyjechać ktoś z PKS Siedlce. Jeżeli chodzi o trasę Krubki - Górki – dogadałem się z firmą *Jedność*, oni załatwiają dokumenty, żeby zezwolenia mieć. Przedstawili nam najwięcej kursów i najlepszą cenę. Ta cena to jest ponad 8 tysięcy, 10 tys. miesięcznie. Przetarg trzeba robić po nowym roku. Jak już będą mieli dokumenty i zezwolenia, to uruchomią tą linię.

Maksymilian Zacheja powiedział, że bez dopłat żaden nie pojedzie?

Wójt Gminy powiedział, że nawet nie ma mowy, z dopłatą nawet firmy nie chciały ze mną gadać. Twierdzą, że na tej linii nie ma ludzi i jest konkurencja.

Stanisław Laskowski zapytał o parking przy urzędzie gminy?

Wójt Gminy powiedział, że jesteśmy na etapie przetargu, jeżeli nie zdążymy zrealizować w tym roku, to przeniesiemy na drugi rok. Mamy tylko jedną osobę do przetargów. Na szczęście po długim okresie wychowawczym wraca mi pracownik, więc wzmocni. Robiłem dwa nabory na pracownika zamówień publicznych, ale nikt się nie zgłosił, kto mógłby usiąść i robić od razu. Niestety, mam tylko jednego pracownika, jest obciążony, bo przeprowadzaliśmy dwa duże przetargi na wodociągi, dużo czasu trzeba było poświęcić. Nie zlecaliśmy opracowania wniosku do WFOŚ i GW. Zrobiliśmy to własnymi siłami. Taki wniosek opracować - firma weźmie od 5-15 tys. w zależności od zakresu. Zrobiliśmy to własnymi siłami, ja oczywiście wynagrodziłem, ale to są jednorazowe pieniądze, bo takie mam uprawnienia jako kierownik, ale to wymaga czasu. Jeden pracownik wszystkiego nie ogarnie, chociaż staram się sam pomagać, ale to jest za mało. Gnębią nas informacjami publicznymi, to jest specjalna robota, żeby oderwać od działań typowo urzędowych, a zwrócić ku informacji publicznej, gdzie trzeba grzebać, szukać.

Maksymilian Zacheja powiedział, że jedna informacja na tydzień, to co?

Wójt Gminy powiedział, że więcej, ale nie chcę na ten temat mówić.

Stanisław Laskowski zapytał, jak Urząd Wojewódzki dofinansowuje gminy wiejskie?

Wójt Gminy powiedział, że był na szkoleniu dwudniowym, organizowanym przez Urząd Marszałkowski. Od 1 grudnia rusza Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, na co można uzyskać jakieś tam pieniądze. Z tego co wiem, z ubezpieczeń będą pieniądze, które będzie dzielił marszałek, ale i ma dołożyć ze swoich. Może na ten fundusz będzie trochę więcej pieniędzy.

Stanisław Laskowki zapytał, na czym to polega?

Wójt Gminy powiedział, że z ubezpieczenia. FOGR dostaje pule pieniędzy, Urząd Marszałkowski dzieli na poszczególne gminy, jak dobrze wniosek złożony, a tym razem ma być tak....

Stanisław Laskowski zapytał, czy są bardzo ciężkie kryteria?

Wójt Gminy powiedział, że pewne warunki trzeba spełnić. My jesteśmy przygotowani, musi być wyprowadzona droga, musi mieć własność. Kilka rzeczy musi być. Potem musi być przetarg, sprawdzają te dokumenty, przyjeżdżają na odbiór, choć nie zawsze. Z mojego doświadczenia – często przyjeżdżali do nas, sprawdzali czy droga jest zrobiona. Muszą być tablice informacyjne, że dofinansowywał Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Przyszła informacja, że od 1 grudnia do 30 grudnia ma być nabór do FOGR, co zawsze był od 1 stycznia. Trzeba się już zwinąć nieźle, żeby te parę złotych od nich urwać. Jakies dofinansowanie ma być do sołectw, ale nie ma jeszcze szczegółów.

Zastępca Wójta powiedział, że będzie można składać wnioski na 2 sołectwa.

Wójt Gminy powiedział, że wolałby na razie nic nie mówić, bo nie ma jeszcze wytycznych.

Stanisław Laskowski zapytał, czy gmina wystąpi z takim wnioskiem.

Wójt Gminy powiedział, że tak, zawsze to robimy. Jeżeli będą wytyczne na co, to jak najbardziej. Na świetlice będzie można zdobyć pieniądze. I dużo się mówi, co mnie bardzo cieszy, że w końcu ruszą i z PROW- u i Urzędu Marszałkowego na bibliotekę. Do tej pory na te biblioteki nie było, bokiem to wszystko szło. W tej chwili będzie można podratować te biblioteki, będą na to pieniądze. Tak wynikało ze szkolenia, na którym byliśmy. Chociaż trzeba powiedzieć, że PROW powinna być na twarde rzeczy – drogi, infrastrukturę, wodociągi, kanalizację. Niestety same miękkie projekty - szkolenia.

Zastępca wójta powiedział, że środków nie ma już za dużo, a z tego co mówią ogólnie, następny rok po Brexicie Wielkiej Brytanii tych środków unijnych będzie jeszcze mniej. Wielka Brytania jest dosyć bogatym państwem i płaciła dosyć dużą składkę. I teraz automatycznie będzie mniej środków dla poszczególnych państw, na poszczególne dziedziny. Dlatego tych środków nie ma za dużo. Na gospodarkę wodno - ściekową też nie ma pieniędzy.

Wójt Gminy powiedział, że jeden program uruchomili, niewielkie pieniądze, jesteśmy na 85 miejscu na 220 gmin i czekasz. Może kiedyś się odezwą. Teraz złożyłem na, dawniej się mówiło „schetynówkę”, program rządowy, wsparcie dróg lokalnych, które łączą czy przebiegają i łączą się z drogami wojewódzkimi. Teraz trochę zasady się zmieniły, że mogą brać w tym udział i gminy, bo myśmy nigdy nie mieli szans, bo u nas nie przebiega żadna droga wojewódzka. Zgłosiliśmy Wólkę Dąbrowicką. W tej chwili jesteśmy na 42 miejscu na

80 ileś gmin. Trzeba dobrze to opisać, uzasadnić. My się cieszyliśmy, ale ta nasza radość nie trwała długo, bo się okazuje, może 20 gmin dostanie pieniądze. W tym są powiaty. A jakby same powiaty się załapały? Już nam tłumaczono, że pieniędzy może tylko na powiaty starczy.

Stanisław Laskowski zapytał, czy kierownictwu gminy znany jest projekt budżetowy powiatu na 2018r?

Wójt Gminy powiedział, że nie można do końca powiedzieć, bo zmiany w budżecie powiatu trwały do samego końca. Było spotkanie ze starostą, omówione były pewne rzeczy. Starosta bardzo lakonicznie i bardzo ogólnikowo wypowiedział się na temat budżetu. Co miał powiedzieć? *Wójt* *zrobię ci to i to*, jak siedzą koledzy obok. To wymaga negocjacji, jeżdżenia, spotkań z radnymi. Nie mówię o remontach, nakładkach, bo na to nacisk ma być. Starosta mówił, że więcej nakładek chcą zrobić w następnym roku. To nas bardzo cieszy, to jest praktycznie jak remont. Jeżeli chodzi o większe inwestycje – nie widziałem, żeby mówił gminie tak, tu robimy tyle. To wymaga potem oddzielnych negocjacji gmina – powiat.

Maksymilian Zacheja powiedział, że tym bardziej, że nie ma radnego powiatowego.

Wójt Gminy powiedział, że może dobrze. Zawsze, jak nie mam radnego powiatowego, mam więcej zrobione, niż jak jest radny powiatowy.

Maksymilian Zacheja powiedział, że z drugiej strony szkoda.

Wójt Gminy powiedział, że szkoda, bo zawsze jak jest człowiek w radzie, to można się coś więcej dowiedzieć, co się dzieje, chodzi na komisje.

Zastępca Wójta powiedział, że bardziej naciska.

Wójt Gminy powiedział, że mieliśmy radnego powiatowego w tamtej kadencji i co? Ty Stasiu Skorzystałeś, bo masz rondo w Międzyzlesiu. A tu?

Maksymilian Zacheja zapytał o programy wymiany pieców.

Wójt Gminy powiedział, że Urząd Marszałkowski ma przyjąć dofinansowanie na Mazowszu – tak mówią media. Na razie, przynajmniej na szkoleniu, nic nie było mówione. Gaz mają Ręczaje Polskie, Nowe, Nadbiel. Ogrzewa, jak z mojej wiedzy wynika, 3 osoby. Myśmy złożyli do wnioski do spółki gazowej, Spółka gazowa coraz śmielej rozpatruje nasze wnioski. Ja mam nadzieję, że rok, dwa i powinniśmy mieć gaz w Poświętnem. Ja chcę podłączyć ośrodek, gminę. A jest okazja. Kiedyś nie chcieli rozmawiać. Pisma u pana Mariusza są, nie mieli środków, jeżeli pokrywasz ze swoich w 100%, to oni ci mogą zrobić z projektem włącznie. Do tej pory tak było. Dlatego nikt się nie interesował gazem. Tamta strona - Hotel Modzelewskiego, Viki Family, i te dwie hale w Krubkach- poprosiłem ich, żeby określili, ile by potrzebowali gazu. Spółka gazowa założy gaz, nawet całej wsi, jak ma duże zakłady, duży zbyt. Duże szanse są od strony Zabrańca, Ostrowik, nawet szybciej niż w Poświętnem. A tu chcę od Czubajowizny pociągnąć. Tylko, że jeszcze to potrwa. Kiedyś w ogóle nie chcieli rozmawiać. Proszę pamiętać, mamy przykład Stanisławowa, gdzie próbowano zmusić ludzi, żeby podpisywać umowy, że podłączenie będzie, ale ogrzewasz nie tylko kuchenkę, wodę, ale i piec. Dużo ludzi poodchodziło, bo to wychodziło po 10 tys. zł. Druga sprawa jest abonament miesięczny. Tak jak płacicie za telefon, tak samo przy gazie.

Zastępca Wójta powiedział, że są trzy abonamenty i zależne od okresu rozliczeniowego. Zależy jaki okres rozliczeniowy się wybierze.

Wójt Gminy powiedział, że jeżeli chodzi o wymianę pieców to dopiero Urząd Marszałkowski coś tam podjął. My w gminie też możemy, ale musimy mieć środki o dofinansowanie.

Stanisław Laskowski powiedział, że z tego co się orientuje, jest projekt na województwo mazowieckie, z tym, że nie ma kasy.

Wójt Gminy powiedział, że ewentualnie przez WFOŚiGW jakby taki program był. Założymy się od razu piec ekologiczny.

Maksymilian Zacheja powiedział, że drzewem nie można, węglem nie można, eko groszkiem nie można, to czym można?

Zastępca Wójta powiedział, że jak nie można? można.

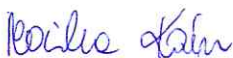
Maksymilian Zacheja powiedział, że to może w miastach... Kominkiem też nie można.

Wójt Gminy powiedział, że w miastach to co innego. Jeżeli normalnie drzewem palić, tak jak kraje skandynawskie, to nie ma problemu. Faktem jest, że ludzie palą śmieciami. Używają pieca do wszystkiego. W Poświętnem w jednym miejscu mi bez przerwy oponami śmierdzi, i to co roku jest podobna sytuacja. I jakby przeszedł się po tych piecach, to by zobaczył.

Przewodniczący komisji zapytał czy są jakieś pytania, a następnie zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:



Monika Kaim

Mł. Ref. ds. obsługi rady

Przewodniczący komisji


Stanisław Laskowski